Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 21 SIERPNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 232

Austrja chce powiększyć armję

i zreorganizować Heimwehrę. — Stan zapalny w Europie środkowej. — Włochy chcą ugruntować swoje wpływy na południu Europy

O czem rozmawiał Dollfuss z Mussolinim?

Rzym, 20 sierpnia.

Agencja „Stefani" ogłasza następujący komunikat.

W czasie ponownego spotkania, które odbyło się dnia 20 b. m. w „Grand Hotelu" w Riccione pomiędzy kanclerzem Dollfussem i Mussolinim, dokładnie zbadano sytuację z punktu widzenia ogólnego oraz specjalnych warunków Włoch.

Szef rządu włoskiego raz jeszcze podkreślił punkt widzenia polityki włoskiej w odniesieniu do przyszłości i życia Austrji, całokształtu zagadnienia naddunajskiego oraz zagadnień bardziej ogólnych, których rozwiązanie połączone jest z funkcjonowaniem paktu czterech.

Kanclerz Dollfuss przedstawił sytuację Austrji z punktu widzenia wewnętrznego i międzynarodowego, a podkreślając kwestję niepodległości Austrji wyraził pragnienie kontynuowania polityki pokoju i współpracy ze wszystkiemi sąsiadami, a specjalnie z Włochami i Węgrami a także, o ile możności z Niemcami.

Obaj mężowie stanu w końcu swej rozmowy stwierdzili, iż istnieje między nimi zgodność zapatrywań na zbadane zagadnienia.

Paryż, 20 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Rzymu, iż treść rozmów kanclerza Dollfussa z premjerem Mussolinim utrzymywana jest w jaknajwiększej tajemnicy. W kołach politycznych Rzymu przypuszczają, iż w kwestji ogólnej sytuacji w Austrji kanclerz Dollfuss domagać się będzie od Mussoliniego **zmiany statutu armji austrjackiej.** Austrja dąży mianowicie do uzupełnienia faktycznego stanu armji do **30,000 ludzi oraz reorganizacji Heimwehry w tym sensie aby mogła ona w każdej chwili stanowić rezerwę państwa.**

Co się tyczy stosunków austrjacko-niemieckich wiadomo jest, że koncepcja włoska polega na ustaleniu takiej równowagi sił między państwami naddunajskiemi, **aby Austrja mogła się przedewszystkiem oprzeć o swych sąsiadów południowych.** Rzym pragnie zbliżenia ekonomicznego między Austrją a Węgrami, następnie tych dwuch państw z Włochami.

Koła zbliżone do pałacu Chigi, **widzą ścisły związek między przyjazdem do Rzymu węgierskiego ministra handlu Fabiny'ego a wizytą kanclerza Dollfussa.** Zdaje się, iż w najbliższym czasie między Włochami, Węgrami i Austrją ma być dokonany szereg posunięć gospodarczych. Między innemi przyjęta ma być podobno koncepcja utworzenia wolnego portu w Riccione dla towarów węgierskich, które przechodzić będą tranzytem przez Austrję.

Paryż, 20 sierpnia.

Nagły wyjazd kanclerza Dollfussa do Włoch daje prasie francuskiej powód do wielu komentarzy i przypuszczeń. Inicjatywa do przyspieszonego spotkania obu szefów rządów wyszła, zdaniem dzienników, od Mussoliniego, który pragnął z Dollfussem omówić całokształt zagadnień centralnej Europy, a w szczególności sytuację Austrji i sprawę jej bezpieczeństwa z atakami hitlerowców.

„Le Petit Parisien" podkreśla, że spotkanie obu mężów stanu było dawno przewidziane, jedynie jego termin nie był określony. W piątek Mussolini zażądał przyspieszenia spotkania i zaprosił Dollfussa do Riccione.

Co dotyczy stosunku Paryża i Londynu, do zagadnienia niemiecko - austrjackiego to nie może być on inny, jak obserwacyjno - wyczekujący W obecnej chwili rządy Anglji i Francji dążą do wzmocnienia Austrji w dziedzinie ekonomicznej. Quai d'Orsay stara się pozyskać dla tej akcji również i państwa małej ententy.

„Echo de Paris" z nieukrywaną goryczą zapytuje, jakie rady otrzymał Dollfuss od Mussoliniego w poufnej rozmowie, odbytej w Riccione. Premjer włoski chce pomóc Austrji na drodze gospodarczej przez skierowanie całego jej handlu zamorskiego przez Triest, na czem zamierający ten port może tylko zyskać. Dotychczas handel ten szedł via Hamburg.

Kiedyś Austrja posiadała plan odbudowy państw naddunajskich. Dzisiaj plan ten został zarzucony. Pomoc gospodarcza nie wzmocni Austrji politycznie. Działać należy tylko w Berlinie. Sytuacja kanclerza Dollfussa jest tragiczna. Niepowodzenie ostatniej demarche wykazało, iż pomimo paktu czterech należy wystąpić w Berlinie kategorycznie i bez obsłonek.

Do czego dąży Hitler?

Artykuł Lloyd George'a o sytuacji europejskiej

Paryż, 20 sierpnia.

„Agence economique - financiere" ogłasza artykuł Lloyd Georga o sytuacji międzynarodowej. Były premjer brytyjski pisze m. in.:

„Celem rządu Hitlera jest zgrupowanie wszystkich narodów rasy germańskiej Europy środkowej w narodowo - socjalistyczne państwo federacyjne.

Powodzenie polityki Hitlera zależy od przystąpienia do niej Austrji. Ponieważ obecny rząd austrjacki przeciwstawia się hitleryzmowi, pierwszem zadaniem kampanji niemieckiej jest obalenie tego rządu.

Ideały hitlerowskie mają charakter militarystyczny i agresywny z wszelkiemi objawami ciasnego i fanatycznego nacjonalizmu. Nie można się dziwić, że sąsiedzi Niemiec zdradzają pewne zdenerwowanie.

Rozłam wśród socjalistów francuskich

w przededniu konferencji drugiej międzynarodówki?

Paryż, 20 sierpnia.

W związku z odbywającemi się obradami komitetu wykonawczego II-ej międzynarodówki, rozeszła się dziś pogłoska, iż w dniu jutrzejszym, t. j. w pierwszym dniu obrad konferencji odczyta manifest mniejszości sekcji francuskiej II-ej międzynarodówki dep. Renaudel, który w manifeście tym wysunie pogląd swej grupy na ogólnoświatową sytuację socjalizmu oraz bronić będzie stanowiska parlamentarzystów, głosujących za budżetem premjera Deladier.

Nie jest wykluczone, iż dyskusja nad manifestem Renaudela odbędzie się jeszcze w dniu jutrzejszym.

Paryż, 20 sierpnia.

Długoletni dyrektor i jeden z założycieli „Le Populaire", oficjaln. organu francuskiego stronnictwa socjalistycznego, Comperemorel ostatecznie zrezygnował z zajmowanego stanowiska, ogłaszając list otwarty do swego stronnictwa.

W liście swym zasłużony działacz nie ukrywa uczucia goryczy w stosunku do tych wszystkich, którym zależało na jego ustąpieniu tylko dlatego, iż przekonaniowo należał do grupy posłów, głosujących za budżetem państwa. Przeciwstawił się więc ideowo grupie Blum-Rosenfeld-Taure.

Rada redakcyjna „Le Populaire" odsunęła ostatnio Compere-Morela od wszelkich wpływów na kierunek pisma. Rezygnacja jego w przededniu otwarcia konferencji II-ej międzynarodówki jest symptomatyczna dla ustosunkowania się grupy Renaudela do najwyższych władz partyjnych i dowodzi głębokiego kryzysu w łonie socjalizmu francuskiego. Kryzys ten znajdzie oddźwięk w obradach II-ej międzynarodówki i w konsekwencji odbije się na układzie sił politycznych Francji.

Paryż, 20 sierpnia.

Jutro nastąpi w Paryżu otwarcie konferencji delegatów stronnictw socjalistycznych, należących do II-ej międzynarodówki. Rosję, Włochy i Niemcy reprezentować będą przedstawiciele emigracji.

Obrady prawdopodobnie potrwają cały tydzień.

Organizatorzy konferencji z prezesem Vanderveldem na czele dążyć będą do niedopuszczenia do ostrych konfliktów, które mogłyby fatalnie odbić się na jedności już i tak silnie osłabionej II-ej międzynarodówki. Na porządku obrad znajduje się szereg spraw zasadniczego znaczenia. Między in. walka przeciwko wojnie i zagadnienie walki o władzę. Sprawa stosunków wewnętrznych w Niemczech będzie tematem oddzielnej dyskusji, podobnie jak konflikt Renaudela z Blumem.

Komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki odbył pod przewodnictwem prezesa Vanderveldego dwudniowe obrady, poświęcone przygotowaniu konferencji.

Obrady, w których wzięło udział około 60 delegatów, rozpoczął referat generalnego sekretarza komitetu Adlera na temat sytuacji światowej socjalizmu ze szczególnem uwzględnieniem losu socjal-demokracji niemieckiej.

Nad tem ostatniem zagadnieniem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w czasie której delegaci niemieccy tłumaczyli się ze swej taktyki w momencie zamachu stanu Hitlera.

Dowodzili oni, iż Hitler tylko dlatego zdobył władzę, iż znalazł poparcie z jednej strony wśród policji i Reichswehry oraz komunistów niemieckich. Rząd Brauna był wobec tego bezsilny.

Nunciusz papieski w Kownie bawił w Wilnie

Wilno, 20 sierpnia.

Dziś o godz. 15-ej przez granicę polsko-litewską w Dmitrówce w okolicy Oran przejechał samochodem z Kowna do Wilna nuncjusz papieski przy rządzie kowieńskim.

Nuncjusz zwiedził pobieżnie miasto i był w Ostrej Bramie i kilku innych kościołach wileńskich, poczem o godzinie 19-ej, po 4-godzinnym pobycie odjechał do Kowna.

Naprężona sytuacja w Dublinie

spowodowana demonstracją „niebieskich koszul"

Dublin, 20 sierpnia.

W dniu dzisiejszym odbyły się dwa pochody organizacyj „niebieskich koszul": Jeden dookoła Dublina, a drugi w mieście Cork.

W związku z temi pochodami sytuacja w Dublinie jest naprężona. Władze wydały szereg zarządzeń wyjątkowych. Policja otrzymać miała instrukcje udzielania ochrony „niebieskim koszulom".

Narazie brak wiadomości o jakichkolwiek zajściach.

Reorganizacja oddziałów szturmowych i Stahlhelmu

„Wrogowie nasi są powaleni, ale nie unicestwieni" — mówi kpt. Roehm, nawołując swoich towarzyszy do „czujności"

Hitler chce wzmocnić rdzeń narodu niemieckiego

Berlin, 20 sierpnia.

Na zjeździe sztabowców formacji narodowo - socjalistycznej i Stahlhelmu, kanclerz Hitler wygłosił 2 i pół godzinną mowę, poświęconą zagadnieniu wychowania kadr szturmowców i stosunku ruchu narodowo - socjalistycznego do armji.

Stosunek oddziałów szturmowych do armji — oświadczył kanclerz — jest taki sam, jak stosunek kierownictwa po litycznego do siły zbrojnej. Żadne nie jest celem samo w sobie, lecz służy utrzymaniu narodu. Z tego też punktu widzenia narodowościowego **kanclerz sprzeciwia się germanizowaniu członków obcych narodowości, gdyż zamiast wzmocnić, osłabia to rdzeń rasową narodu niemieckiego. Dlatego też kanclerz domaga się od szturmowych oddziałów sztabowych, aby propagowały tyko to, co łączy, a nie to, co rozdziela. Wszelkie waśnie** wewnątrz narodu, są dziś zupełnie wykluczone.

Zagajając konferencję szefów sztabu oddziałów szturmowych, kapitan Roehm zapowiedział **reorganizację oddziałów szturmowych i Stahlhelmu, co potrwa do końca roku bieżącego.** Poruszając kwestję stosunku do armji kpt. Roehm **podkreślił, że pomiędzy oddziałami szturmowemi a Stahlhelmem niema żadnych przeciwieństw, gdyż każde z nich ma ściśle zakreślony zakres dzialania.** Reichswehrze przypada wyłączne prawo troski o interesy obrony kraju i ochronę granic, **oddziały szturmowe zaś są gwarantami niemieckiej rewolucji.**

W końcu kpt. Roehm, omawiając najbliższe zadania oddziałów szturmowych, oświadczył:

— Dawni wrogowie narodowych so cjalistów są powaleni, lecz bynajmniej nie unicestwieni. Trzeba się mieć na baczności przed nimi, aby nie wyrządzili szkody nowemu państwu. Oddziały szturmowe muszą wszelkiemi środkami przeszkodzić podniesieniu się obalonego wroga. Zadanie swoje oddziały szturmowe będą mogły wypełnić jednak tylko wówczas, gdy wytrwają w swej dawnej wierności z okresu walk.

Berlin, 20 sierpnia.

„Berliner Tageblatt" donosi, że gmina Grossgruendlach we Frankonji jednomyślnie postanowiła zabronić żydom wstępu do wsi.

Berlin, 20 sierpnia.

Prezydent policji w Erfurcie polecił właścicielom restauracyj i kawiarń wywiesić tablicę z napisem: „Panie proszone są o niepalenie".

Równocześnie prezydent zwrócił się do członków organizacyj hitlerowskich aby kobietom palącym na ulicy przypominali ich obowiązki jako niemek i matek.

Berlin, 20 sierpnia.

Policja kryminalna w Tylży aresztowała w ostatnich dniach 20 osób, w tem kilku żydów litewskich pod zarzutem wykroczeń przeciwko zakazowi wywozu dewiz.

Oskarżeni mieli przemycać zagranicę czeki podróżne i przemycać je potem z 25 procentowym rabatem.

Współdziałali w tem jak donosi pra sa, również konduktorzy wagonów sypialnych w pociągach pośpiesznych Berlin — Tylża — Ryga.

Prasa zaznacza, że wykroczenia przeciwko zakazowi wywozu dewiz stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla waluty niemieckiej.

Berlin, 20 sierpnia.

Dziś odbyło się w Królewcu uroczyste otwarcien iemieckich targów wscho dnich w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy, korpusu dyplomatycznego, Reichswehry i władz cywilnych.

Minister gospodarki Rzeszy Schmidt w mowie swej podkreślił, że targi mają na celu utworzenie podstaw gospodarczych między Niemcami a sąsiadującemi krajami na wschodzie. Rząd Rzeszy przykłada specjalną wagę do rozwoju swego handlu zagranicznego i odbudowy gospodarstwa w Niemczech na całym Wschodzie Europy.

Minister dał wyraz nadziei, że targi królewieckie przyczynią się do unormowania stosunków gospodarczych narodów wschodniej Europy.

Następnie zabrał głos nadprezydent prowincji Koch wspominając o misji narodu niemieckiego na wschodnich terenach Europy. Mówca podkreślił, że Niemcy nie żywią imperjalistycznych dążeń w zakresie życia gospodarczego, domagają się tylko tego, do czego naród ma oczywiste prawo. Mówca wyraził w końcu nadzieję, że królewieckie targi przyczynią się do dobrobytu w państwach Europy wschodniej i do odprężenia sytuacji politycznej.

Aresztowanie czterech polaków

Będą wysiedleni za „wrogie nastawienie"...

Lipsk, 20 sierpnia.

W Zschornewitz koło Biterfeldu aresztowano niespodziane czterech robotników polskich i przymusowo odstawiono ich do Halle, skąd mają być odesłani do granicy polskiej.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy robotnicy ci wychodzili z domu, udając się do pracy. Jako powód aresztowania władze policyjne podają „wrogie nastawienie do państwa narodowo-socjalistycznego".

Wszyscy czterej robotnicy zamieszkiwali w Niemczech od lat przeszło 30 i posiadali świadectwa, uprawniające ich do swobodnego zarobkowania.

Kongres historyków słowiańskich

Na zjazd warszawski przybyło 40 delegatów reprezentujących 11 państw

Warszawa, 20 sierpnia.

W sobotę i niedzielę odbyła się w Warszawie w gmachu Towarzystwa Miłośników Historji druga konferencja federacji towarzystw historycznych Europy wschodniej.

Jak wiadomo federacja towarzystw historycznych słowiańskich i Europy wschodniej powstała z inicjatywy polskiej przed 6 laty. Grupuje ona instytuty i towarzystwa historyczne mające na celu prowadzenie badań nad historją Europy wschodniej. Obecnie w skład federacji wchodzi 31 instytucyj naukowych, reprezentujących 11 narodowości i 10 państw.

Na zjazd federacji przybyło około 40 osób, z których część weźmie również udział w obradach 7 międzynarodowego kongresu historycznego.

W sobotę wieczorem w godzinach rannych odbyły się posiedzenia zarządu oraz dwuch komisyj: biuletynu (organ kwartalny federacji wychodzący pod redakcją prof. Handelsmana z Warszawy pod tyt. „Bulletin d'information des sciences historiques en Europe orientale") oraz komisji słownika starożytności słowiańskich. Komisja ta pod przewodnictwem prof. Bujaka przy gotowuje na szeroką miarę zakrojoną pracę mającą na celu zestawienie wiadomości dotyczących okresu starożytnego dla narodów słowiańskich.

W sobotę wieczorem w domu Fukiera odbył się bankiet, w którym wzięli również udział przedstawiciele władz i korpusu dyplomatycznego.

W niedzielę rano odbyło się inauguracyjne plenarne posiedzenie konferencji, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i korpusu dyplomatycznego państw, których delegaci przybyli na konferencję. Po sprawozdaniach i przemówieniach powitalnych dokonano wyboru nowego komitetu wykonawczego, którego prezesem został wybrany prof. Bidlo z Pragi, wiceprezesami prof. Lukinich z Budapesztu i prof. Spekke z Rygi oraz prof. St. Zakrzewski ze Lwowa. Sekretarzem generalnym pozostał nadal dyr. Łopaciński.

Po południu odbyło się plenarne posiedzenie naukowe, na którem referaty wygłosili: prof. Cederberg z Helsingforsu o najnowszej historjografji fińskiej, prof. Chodynicki o prawosławiu i unji w Polsce, prof. Łukinich z Budapesztu o przewodnich ideach politycznych Siedmiogrodu w XVI i XVII wieku oraz dyr. Swinckij ze Lwowa o ukraińskich pracach nad słownikiem starożytności słowiańskich.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, po zakończeniu której prof. nowowybrany prezes federacji prof. Bidlo zamknął obrady konferencji.

„Kodeks Pracy" w St. Zjednoczonych

Objęto nim 12 miljonów robotników. — Rząd przeprowadza oszczędności w administracji

Waszyngton, 20 sierpnia.

Rząd Stanów Zjednoczonych kroczy konsekwentnie na drodze uchwalonych oszczędności w dziale administracji.

W tym celu przeprowadzono fuzje poszczególnych urzędów. Zniesiono biuro prohibicji, część urzędników zwolniono, a część przeniesiono do departamentu sprawiedliwości. Szereg urzędów, jak „Shipping Board" i „Merchant Fleet Corporation" przyłączono do departamentu handlu.

Biuro naturalizacji i biuro imigracji złączone zostały razem w ramach departamentu pracy.

Rząd w dalszym ciągu opracowuje szereg tego rodzaju redukcyj poszczególnych urzędów.

Waszyngton, 20 sierpnia.

Przedstawiciele przemysłu naftowego domagają się bardziej ścisłej kontroli cen.

Prezydent Roosevelt został poinformowany, że przemysł naftowy nie zgadza się, na przyjęcie „kodeksu pracy" w obecnej jego formie.

Waszyngton, 20 sierpnia.

Prezydent Roosevelt podpisał kodeks pracy dla przemysłu naftowego. Przemysłowcy naftowi pomimo niezadowolenia z klauzul, dotyczących ustalenia cen, oświadczyli gen. Johnsonowi, iż przyjmują kodeks ze względów patrjotycznych.

Pozatem prezydent podpisał kodeks dla przemysłu drzewnego, przewidujący kontrolę produkcji i określający wysokość cen, a także rozporządzenie wykonawcze do kodeksu dla przemysłu stalowego.

Obecnie prezydent wyjechał na dalszy wypoczynek do Hyde Park.

W związku z wprowadzeniem kodeksów pracy w różnych gałęziach przemysłu, pracuje na zasadach, zawartych w tych kodeksach 12 miljonów robotników, t. j. jedna trzecia część wszystkich ludzi pracy w Stanach Zjednoczonych.

Koniec prohibicji

Waszyngton, 20 sierpnia.

Stan Missouri przytłaczającą większością wypowiedział się za zniesieniem prohibicji. Jest to już 22-gi stan przeciwny prohibicji.

Znów pobicie dyplomaty

Moskwa, 20 sierpnia.

Z Berlina donoszą o dotkliwem pobiciu przez dwuch hitlerowców urzędnika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, Griszyna, ponieważ nie pozdrowił sztandaru hitlerowskiej kolumny bojowej.

Napastnicy powrócili do szeregów, wobec czego policja odmówiła interwencji. Ambasador sowiecki w Berlinie złożył protest w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

„Czystka" w partji komunistycznej

Moskwa, 20 sierpnia.

„Czystka" w partji komunistycznej na Białorusi sowieckiej odbywa się ze szczególną surowością.

Na 17.399 członków partji zweryfikowanych do dnia 10 b.m. usunięto z partji 5.008 osób oraz zdegradowano do stopnia kandydatów 1.185, a do stopnia sympatyków — 1.283.

Ustalono m. in., że w 109 katastrofach kolejowych winę ponosili członkowie i kandydaci do partji.

KRONIKA

Sierpień **21** Poniedziałek

Dziś Joanny Fremiot
Jutro Symforjana

Wschód słońca	4.28
Zachód słońca	18.51
Wschód księżyca	4.53
Zachód księżyca	19,13
Długość dnia	14.54
Ubyło dnia	2,15

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W poniedziałek, dnia 28 b. m. o godzinie 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 155 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie stawali do przeglądu wojskowego, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. oraz otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Zakończenie strejku

(a) W dniu onegdajszym odbyła się konferencja między strajkującymi robotnikami cegielni Reisfelda na Młynku a przedsiębiorcą, na której uzgodnione zostały warunki płacy i w rezultacie robotnicy postanowili po tygodniowym postoju podjąć w dniu dzisiejszym pracę.

Uroczystości strzeleckie na prowincji

(a) W dniu wczorajszym w Rokicinach gminy Łaznów, powiatu brzezińskiego odbyły się uroczystości zorganizowane przez miejscowy oddział Związku Strzeleckiego i oddział Przysposobienia Wojskowego Kolejowego z racji 20-letniej rocznicy Związku Strzeleckiego i dnia legjonowego.

Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz administracyjnych ze starostą powiatu Brzezińskiego inż. Janem Stachowskim na czele.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed zgromadzonymi przedstawicielami władz administracyjnych i wojskowych, oraz pokazy wojskowe i sportowe.

Przed świętem „Dnia Pracowniczego

(p) Onegdaj w siedzibie Unji Związków Zawod. Prac. Umysłowych odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu organizacji „Dnia Pracowniczego".

„Dzień Pracownika", który odbyć się ma w Łodzi w drugiej połowie września r. b. będzie wielką manifestacją pracowników umysłowych.

W programie „Dnia Pracownika", zakrojonym na wielką skalę, przewiduje się akademje, pochody organizacyj pracowniczych, imprezy sportowe itd.

Trup na szosie
Samochód przejechał żołnierza

(p) Na szosie pod Tomaszowem Mazowieckim, wydarzył się śmiertelny wypadek przejechania.

Aleksander Zawada, szeregowy 14 p. p., stacjonowanego w Łowiczu, jadąc rowerem, najechany został przez samochód osobowy. Żołnierz wyrzucony z siodełka, upadł na szosę i doznał pęknięcia czaszki.

W drodze do szpitala Zawada zmarł.

Ubezpieczenia ekspedjentów sklepowych
Wyjaśnienie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

Do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zwraca się ostatnio szereg osób w związku z wydaniem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny wyroku w sprawie ubezpieczenia ekspedjentów sklepowych.

W sprawie tej Z.U.P.U wyjaśnia, że w myśl wyroku ubezpieczeniu w zakładzie podlegają wszyscy ekspedjenci sklepowi z wyjątkiem tych, którzy korzystają wprawdzie z niektórych praw pracowników umysłowych (trzymiesięczne wymówienie i jednomiesięczny urlop), lecz nie odpowiadają warunkom i kwalifikacjom, wymaganym przez przepisy prawne od pracowników umysłowych.

Ponadto w odniesieniu do ekspedjentów sklepowych, którzy zostali ubezpieczeni przed dniem 23 maja 1931 roku, ma zastosowanie przepis art. 3 rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 1 kwietnia 1931 roku, w myśl którego ekspedjenci, którzy zostali ubezpieczeni w Z.U.P.U. uważani będą i nadal za pracowników umysłowych, chociażby nie posiadali kwalifikacyj wymienionych w wyroku N. T. A.

W sprawie tej Z. U. P. U. stoi na stanowisku, że wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie może być podstawą do rewizji ubezpieczenia tych ekspedjentów sklepowych, którzy zostali uprzednio przyjęci przez zakład, lub których prawo do ubezpieczenia zostało uprzednio stwierdzone.

Celem ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestji Z. U. P. U. zwrócił się do ministerstwa opieki społecznej.

Strejk w przemyśle budowlanym zaostrzony
Robotnicy dążą do zwołania konferencji z pracodawcami

(a) W dniu wczorajszym w lokalu związków „Praca" przy ul. Głównej 31, odbyło się nadzwyczajne zebranie strajkujących robotników przemysłu budowlanego, a mianowicie: murarzy, cieśli, malarzy, strycharzy i t. p.

Dłuższe sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strajku złożyli członkowie komisji strajkowej, którzy podkreślili, iż wszelkie zabiegi i starania komisji nie odniosły rezultatów, albowiem przedsiębiorcy w dalszym ciągu uchylają się od zawarcia zbiorowej umowy.

Komisja proponuje zebranym, aby powzięli uchwałę o zwrócenie się do włókniarzy i innych o składanie ofiar na rzecz strajkujących budowlarzy.

Nad sprawozdaniem wywiązała się burzliwa dyskusja, podczas której okazało się, iż na kilkunastu budowlach prowadzone są roboty przez samych przedsiębiorców, którzy do pomocy wy najęli niewykwalifikowanych robotników, a niektóre roboty prowadzone sa przez łamistrajków.

Mówcy domagali się wyłonienia specjalnej komisji, któraby pracujących skłoniła do przyłączenia się do strajku. Postanowiono wydelegować kilku członków do miarodajnych czynników, aby te skłoniły przedsiębiorców do wzięcia udziału we wspólnej konferencji.

Po tej dyskusji zebrani powzięli uchwałę, mocą której strajk został zastrzony.

Krwawa rozprawa nożowa
za niekorzystne zeznania w sądzie

(a) W dniu wczorajszym na ul. Rokicińskiej wynikła krwawa bójka między Józefem Pawelcem (Niska Nr. 5/7) i Maksem Rogoszewskim z jednej, a braćmi Franciszkiem i Stanisławem Nowiszewskimi (Rokicińska 33) i Wacławem Olesińskim (Rokicińska 33) z drugiej strony.

W czasie bójki został ciężko poraniony Pawelec, którego przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Lżejsze obrażenia odniósł Rogoszewski.

Wszyscy wyżej wymienieni mają za sobą bogatą przeszłość kryminalną, albowiem odsiadywali niejednokrotnie kary za kradzieże.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że przed kilku dniami opuścił mury więzienne Olesiński, który pałał zemstą do Pawelca za to, iż ten na rozprawie sądowej przeciwko Olesińskiemu zeznawał na jego niekorzyść.

Olesiński, aby rozprawić się z Pawelcem wziął sobie do pomocy braci Nowiszewskich i w chwili, gdy Pawelec przechodził ulicą, wszyscy trzej napadli nań. W obronie Pawelca stanął Rogoszewski i wówczas wywiązała się między nimi zażarta bójka na noże, którą zlikwidowała policja.

Po spisaniu protokułu policja aresztowała i osadziła w więzieniu Olesińskiego oraz obu braci Nowiszewskich do dyspozycji władz sądowych.

Ile osób wyemigrowało
z Polski w m. lipcu r. b.?

W ciągu lipca wyjechało z Polski ogółem 3,742 wychodźców, w tem 2,031 do krajów europejskich i 1,711 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1,099 wychodźców, do Belgji — 46, do Niemiec — 78, na Łotwę — 726, do Czechosłowacji — 14, do innych krajów europejskich 68, do Palestyny 1,040, do Brazylji — 2,223, do Argentyny — 192, do Kanady — 142, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 66, do Meksyku 6, do Urugwaju 26, do innych krajów pozaeuropejskich 42 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 1,574 wychodźców, w tem 1,124, z krajów europejskich oraz 450 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 750 wychodźców, z Belgji 32, z Niemiec 67, z Łotwy 44, z innych krajów europejskich 231, z Palestyny 4, z Argentyny 291, z Brazylji 1, z Kanady 75, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 21, z Urugwaju 7, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 51 wychodźców.

Ulgi kolejowe
dla pośredników handlowych

(p) Jak się dowiadujemy, Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa, mając na uwadze znaczną rolę, jaką w rozwoju obrotu towarowego odgrywają pośrednicy handlowi, których działalność poważnie hamowana jest znacznemi kosztami handlowemi, przedewszystkiem zaś kosztami przejazdu, zwróciła się onegdaj z obszernym memorjałem do ministerstwa komunikacji o udzielenie znacznych zniżek kolejowych dla pośredników handlowych.

Ministerstwo komunikacji miało przyrzec udzielenie dla pośredników handlowych 33 i 1-3 zniżki od biletów kolejowych.

Zamach samobójczy

(p) W pobliżu lotniska na Lublinku usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy kwasu solnego 33-letnia Romualda Brzeska zam. przy ul. Paryskiej 15.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie niebezpiecznym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Z głodu

(p) Przed domem nr. 13 przy ul. Głuchej, upadła, tracąc przytomność, 42-let. Janina Jarkowska, bez stałego miejsca zamieszkania.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził wycieńczenie spowodowane głodem i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

Pożary na prowincji

(p) Z nieustalonych dotąd przyczyn powstały pożary we wsi Madeje, gminy Puczniew powiatu łódzkiego w zagrodzie Jana Groszyka. Pożar strawił mimo akcji ratowniczej dom mieszkalny i stodołę, ogólnej wartości 3.000 zł.

We wsi Podolin, gminy Sędziejowice, pow. łódzkiego w zagrodzie Michała Białasińskiego wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny oraz chlew i stodołę z tegorocznemi zbiorami. Straty spowodowane pożarem sięgają zgórą 5.000 zł.

Pożar wsi

(p) We wsi Chorzenica, powiatu piotrkowskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Stankiewicza Wacława.

Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki. — Mimo energicznej akcji ratunkowej, pożar zniszczył 10 domów mieszkalnych, 13 stodół i 16 obór.

Straty spowodowane pożarem, wynoszą 80.000 zł.

Przyczyny wybuchu pożaru ustalić nie zdołano.

Zjazd cechów
rzeźniczo-wędliniarskich.

W dniu 10 września r. b. w Tomaszowie Mazowieckim odbędzie się doroczny zjazd delegatów związku cechów rzeźniczo - wędliniarskich województwa łódzkiego. — Jednocześnie również w dniu tym w Tomaszowie Mazowieckim nastąpi poświęcenie sztandaru miejscowego cechu rzeźniczo-wędliniarskiego.

W godzinach porannych odbędzie się nabożeństwo w kościele katolickim i ewangelickim, poczem zorganizowany zostanie pochód do pomnika poległych w Tomaszowie, gdzie zostaną złożone wieńce.

O godz. 12 w południe, po poświęceniu sztandaru organizacji tomaszowskiej rozpoczną się właściwe obrady zjazdowe

Na zjeździe wygłoszony zostanie szereg referatów, dotyczących najistotniejszych zagadnień, interesujących ogół rzeźników i wędliniarzy. Na zjazd, prócz delegatów, przybywają przedstawiciele władz, oraz delegaci organizacyj tego samego zawodu z całego kraju.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. L. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska nr. 127), A. Perelmana (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

TEATR MUZYKA SZTUKA

POŻEGNALNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO i BETTY SIEMIONOW w Filharmonji.

Dziś, w poniedziałek, wieczorem po cenach najniższych grana będzie poraz 29-ty komedja muzyczna „Ostatni Taniec" z gwiazdorem scen amerykańskich Michałem Michalesko i p. Betty Siemionow w rolach czołowych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK 21 sierpnia 1933 r.

11.30—13.30: Transmisja z Auli Politechniki Warszawskiej Międzynarodowego Zjazdu Historyków.
13.30—13.38: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
13.38—13.40: Komunikat meteorologiczny.
13.40—13.55: Koncert z „Bagateli".
13.55—14.00: Dziennik Południowy.
14.00—14.55: Przerwa.
14.55—15.00: Muzyka z płyt gramofonowych. w przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Transmisje muzyki z Ciechocinka.
17.00—17.15: Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny.
17.15—18.15: Koncert kameralny. Wykonawcy: Mieczysław Fliederbaum (skrz.), Bolesław Ginzburg (wiolončz.) i Ignacy Rozenbaum (fort.).
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Możliwości rozbudowy naszego eksportu" — wygł. inż. Zygmunt Sowiński.
18.35—18.50: Muzyka z płyt.
18.50—18.55: Pogadanka o wydawn. pism Marszałka Piłsudskiego.
18.55—19.20: Audycja dla KOP-u.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton literacki. „Kłopoty autora" — wygł. p. Jan Waśniewski.
20.00—22.45: Opera „Manon" J. Masseneta z płyt gramofonowych.
Po akcie II-gim Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi oraz Dziennik Wieczorny.
Po akcie III-cim Wiadomości sportowe oraz Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotn.
22.45—23.00: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. DAVENTRY. Wieczór wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu.
20.30. MEDJOLAN. „Andrzej Chenier" opera Giordana.
21.00. BRUKSELA. Koncert symfoniczny. Tr. z Kasyna w Knocke.
22.20. KOPENHAGA. Koncert symfon.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Zapowiedź powtórnej wycieczki do Gdyni, zorganizowana przez tutejszy oddział Wagons-Lits Cook w porozumieniu ze związkiem rezerwistów, wywołała w tutejszych sferach wycieczkowiczów zrozumiałe zainteresowanie.

Nic dziwnego że każdy chętny rezerwuje sobie już obecnie miejsce, gdyż nie chce się spotkać z ewentualnym brakiem biletów, jak przy ostatniej wycieczce.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w piątek dnia 25 sierpnia r. b. o godzinie 20.50 z dworca Kaliskiego. Powrót do Łodzi w poniedziałek o godzinie 7-ej rano. — Miejsca numerowane.

Przejazd w obie strny wynosi zł. 14.70. Bilety nabyć można w Wagons-Lits Cook przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 od godz. 9-ej do 13.30 i d 15-ej do 20-ej.

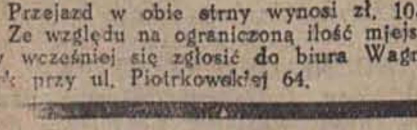
JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Jak się dowiadujemy, staraniem tutejszego oddziału Wagons-Lits Cook zostaje zorganizowana wycieczka do Warszawy na najbliższy czwartek.

Odjazd z Łodzi nastąpi o gdzinie 7.28 z dwodca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy o godzinie 19.25

Przejazd w obie strny wynosi zł. 10.

Ze względu na ograniczoną ilość mjejsc, należy wcześniej się zgłosić do biura Wagns-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.



Co będziemy tańczyć?.

Podczas tegorocznego karnawału królować będzie na dancingach nowy taniec—Tanganilla.

(e) Gdy wieczory stają się coraz dłuższe, a dni coraz krótsze, gdy babie lato rozsnuwa wśród drzew swą srebrzystą przędzę, gdy na ulicach ukazują się coraz więcej mężczyzn w paltach i kapeluszach, wiadomo — zbliża się jesień...

A gdy zbliża się jesień, to znaczy: — trzeba pomyśleć, o dzieciach, idących do szkoły, o piecach, czy czasem nie dymią o sprzątnięciu całego mieszkania po letnich spustoszeniach i wreszcie

o... karnawale..

Bo ostatecznie życie składa się z samych przyjemności. Ledwo człowiek przyjechał z nad lazurowego morza lub z nad górskich przełęczy, ledwo otrząsnął się z wrażeń krynickich lub zakopiańskich, a już musi sobie głowę zaprzątnąć karnawałowemi przygotowaniami.

Oczywiście, że clou zainteresowania koncentruje się na kwestję tańców.. **Co będziemy tańczyć w czasie tegorocznego karnawału?...** Koniec sierpnia jest już właśnie okresem, w którym kwestje te muszą się definitywnie zadecydować. Wszyscy nauczyciele tańca z niecierpliwością oczekują wyników obrad międzynarodowego kongresu, który za kilka dni zbierze się w Bernie (Szwajcarja), aby ostatecznie ustalić „menu taneczne" tegorocznego sezonu karnawałowego. Jakkolwiek obrady jeszcze się nie rozpoczęły mimo to oficjalnie wiadomo jaki będzie ich wynik.

Przedewszystkiem Niemcy zostają wykluczone z obrad, albowiem program narodowych socjalistów określił już dokładnie co wolno, a czego nie wolno tańczyć prawdziwemu hitlerowcowi.

W pozostałych krajach utrzymują się w mocy wszystkie dotychczasowe tańce. A więc **na dancingach łódzkich nadal królować będzie powolny i szybszy foxtrott (marszfox i slowfox), tango, walc angielski i walc wiedeński.** Główna forma powyższych tańców nie zostanie zmieniona, najwyżej ulegną zmianie poszczególne niuanse.

Każdego roku do wiązanki starych tańców przybywa zawsze jakiś nowy, wonny kwiatuszek. W tym roku nasi dancingowi ogrodnicy nie zapomnieli o urozmaiceniu choreograficznego ogródka. A więc bedziemy mieli również nowy taniec — **Tanganillę!**

Pozatem wiedeńczycy mistrze tańca przygotowują na sezon 1933/34 własną kompozycję taneczną, która nie otrzymała jeszcze nazwy, lecz kojarzy dwie rytmiki: — **marsza oraz walca wiedeńskiego.**

Słowem, inni już się troszczą o to, abyśmy się nie nudzili, spedzając na tańcach czas w Malinowej, Louvrze i Tivoli....

Kto może wyjechać do Brazylji

Wyjaśnienie Syndykatu Emigracyjnego

(p) Jak informują z łódzkiego oddziału Syndykatu emigracyjnego, (6-go Sierpnia nr. 3), zgodnie z ustalonemi obecnie przepisami emigracyjnemi, mogą do Brazylji wyjeżdżać następujące kategorje osób: posiadacze imiennych wezwań („termo de responsabilidade"), wystawionych przez krewnych w Brazylji, emigranci bez wezwań, którzy poza opłatą kosztów przejazdu, mają kwotę dolarów 200 od osoby dorosłej, dolarów 135 od osoby do lat 12, rodziny rolnicze, udające się na kolonje „Aquia Blanca" w charakterze rolników kolonistów.

Karta okrętowa kosztuje 950 zł. od osoby ponad lat 10. — Osoby, udające się do kolonji „Aquia Blanca" płacą 667 zł. 50 gr. (dorośli).

Ile zarabiają lotnicy

na lotach transatlantyckich

Przelot nad oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem powszedniem. W każdym razie pilot, który przy przelocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo nawet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad oceanem, obiecał przylecieć na mecz footbalowy. Wzamian przyrzeczono mu 20 proc. wpływów za bilety wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 franków. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś raid lotniczy przyniósł mu 1.200.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantykiem. Firma, od której wziął benzynę, zapłaciła mu 240.000 fr., za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wziął 20.000 fr., 120.000 franków zażądał i otrzymał od firmy fotograficznej za udzielone jej pozwolenie na wystawienie swoich fotografij z podpisem własnoręcznym. Wszystkie firmy, które dostarczyły jakiekolwiek materjały do samolotu i do przelotu, musiały zapłacić pomysłowemu pilotowi spore sumy. — Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacyj i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nietylko drukują, ale i sowicie płacą. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgórą 150.000 franków za swe artykuły.

Inny znów rodzaj reklamy znalazły dla siebie magazyny mód. Z chęcią ofiarowują one lotniczkom najnowsze modele płaszczów podróżnych, kapeluszy, bieliznę, perfumy, kosmetyki, obuwie i różne drobiazgi. A za fotografje z autografem, zakłady fotograficzne płacą oczywiście lotniczkom — rozumie się rekordzistkom — przyzwoite sumy.

Marsz. Świtalski i wicemin. Siedlecki

przechodzą wyszkolenie lotnicze

W szkole pilotażu Aeroklubu Warszawskiego przechodzą obecnie przeszkolenie marszałek sejmu dr. Kazimierz Świtalski oraz podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztof Siedlecki.

Wicemin. Siedlecki rozpoczął szkolenie już w roku zeszłym, jako pilot szybowcowy kategorji B., którą uzyskał w lipcu r. ub. w Polichnie; obecnie odbywa już samodzielne loty na płatowcach. Bierze on żywy udział w pracach lotniczych, pełni funkcję prezesa okręgowego komitetu szybowcowego.

Marszałek Świtalski rozpoczyna dopiero szkolenie w pilotażu na płatowcach.

Krwawe zajście na pograniczu okręgu Saary

Na granicy zagłębia Saary i Niemiec doszło wczoraj do strzelaniny. Dwuch niemieckich emigrantów politycznych udawało się bez przepustek na terytorjum Palatynatu w celu odwiedzenia swych rodzin.

Zatrzymani przez żandarmerję niemiecką, zaczęli uciekać w kierunku granicy. Jeden z nich zdołał dotrzeć do terytorjum Saary, drugi zaś, do którego żandarmi dali kilka strzałów, nie pokazał się więcej, los jego jest nieznany.

Władze okręgu Saary rozpoczęły śledztwo.

Gandhi w szpitalu

Poona, 20 sierpnia.

Z powodu wielkiego osłabienia Gandhi został przewieziony do szpitala cywilnego, gdyż w więzieniu nie można mu było zapewnić niezbędnej opieki lekarskiej.

Kronika telegraficzna

Moskwa, 20 sierpnia.

W dniu dzisiejszym dwukrotnie podniesiono w Moskwie cenę chleba, wydawanego ludności za kartkami.

Ma to być początkiem okresu przejściowego do całkowitego znjesienia systemu kartkowego.

Waszyngton, 20 sierpnia.

Strajk w przemyśle tkackim zakończył się ostatecznie.

W wyniku zawarcia ugody przez przedstawicieli pracodawców i robotników, 60 tysięcy strajkujących podjęło pracę.

Port of Spain, 20 sierpnia.

Wyspę Trynidad nawiedziła groźna powódź. Trzy miejscowe rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając pola i niszcząc zbiory.

W południowej części wyspy, gdzie znajdują się kopalnie nafty, powódź wyrządziła ogromne straty, zalewając szyby naftowe.

Londyn, 20 sierpnia.

W sytuacji strajkowej w kopalniach antracytu w południowej Walji nastąpił zasadniczy zwrot. Górnicy po przeprowadzonych pertraktacjach postanowili przystąpić w poniedziałek do pracy.

Ankara, 20 sierpnia.

Dziś o godz. 10 rano Herriot przybył do Ankary.

Na dworcu powitali go przedstawiciele władz tureckich oraz zgromadzona publiczność.

Ruch statków w porcie gdyńskim

W lipcu r. b. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 410 statków o łącznej pojemności 321,600 tonn. Na statkach tych przybyło 2,442 pasażerów, portto zaś przywiozły one 92,500 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu wyszło z Gdyni 407 statków o łącznej pojemności 366,200 tonn. Statki te wywiozły 1,900 pasażerów, oraz 305.800 tonn węgla, 17,600 tonn cukru oraz 3,4.. tonn bekonów i wędlin.

Szkoła wzorowego flirtu.

W dzisiejszych warunkach społecznych flirt stał się surogatem miłości

Dlaczego więcej uwagi poświęcamy brydżowi, niż „uwerturze miłosnej opery“

(lu). — Zagadnieniu miłości poświęcono obszerną literaturę naukową, nie mówiąc już o niezliczonej ilości utworów powieściowych, dramatów, wierszy i poematów, lecz zagadnieniem flirtu nikt dotychczas poważnie się nie zajął. Na fakt ten zwrócił uwagę jeszcze Anatol France, a jego współcześnik, utalentowany beletrysta francuski Paul Adane, próbował wprawdzie zanalizować flirt ze strony naukowo - psychologicznej, lecz zrezygnował wkrótce, deklarując swą całkowitą bezsilność. **Flirt do dnia dzisiejszego pozostał Kopciuszkiem nauki, która nie chce go znać ani uznać i traktuje jak parwenjusza, któremu nie warto poświęcić chwili uwagi...**

Ale flirt mimo to istnieje jak długo istnieje ludzkość cała. Zrodził się wraz z miłością na ziemi i ignorować go nie wolno!

Flirt to początek romansu bez zakończenia, korytarz miłości, pierwszy jej stopień, **flirt to uwertura nigdy nie schodzącej ze sceny życia opery, której tytuł brzmi:**

— Niech żyje miłość!...

— Flirt przyjemnie mąci głowę, jak dobry szampan, podczas gdy miłość ogłupia jak mocny absynt! — powiada bohater „Klimatów“, Andre Maurois.

Flirt to gra, która przestaje być grą wtedy, gdy przechodzi w miłość...

— Czy nie sądzi pani, że prowadzimy niebezpieczną grę? — pyta bohater jednej z powieści Waltera Angla, młody inżynier, zwracając się do studentki medycyny, z którą na zabój flirtuje.

— Nie!... — odpowiada dziewczę. — **Nie wierzę wogóle, aby z flirtu mogła się rodzić miłość. We flircie jest nazbyt wiele rozsądku i wyrachowania. O, nie, flirt jest grą całkiem bezpieczną...**

Prawo to posiada chyba liczne wyjątki, albowiem w tej samej powieści Irenia Tila po opuszczeniu pensji zakochuje się do utraty przytomności w studenciku pierwszego semestru, jakkolwiek zdawało się, że cała historja zaczęła się od „bezpiecznego flirtu“...

Czem jest flirt dla mężczyzny?

Marcel Prevost, który, nawiasem mówiąc, zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród pisarzy, poświęcających uwagę flirtowi, napisał na ten temat cudowną nowelkę p. t. **„Pięcioro“.**

Do osady mieszczańskiej w Normandji ma przyjechać z Paryża młody oficer, który dopiero ukończył akademję wojenną. Na prowincjonalnem pustkowiu fakt ten urasta do wielkiego wydarzenia i pięć młodych serduszek dziewczęcych silniej zabiło w oczekiwaniu gościa. Są to dwie kuzynki młodziutkiego oficera, pewna sierota, wychowana w domu mieszczańskim, młoda guwernantka i przystojna bona.

Młody oficer wpadł odrazu w atmosferę dziewczęcej egzaltacji. Wszędzie prześladowały go pięć par zakochanych oczu. Gdy wychodził do parku, wśród drzew migotały białe, różowe i chabrowe sukienki, prowadzące z nim jakąś tajemniczą grę. Okazało się, że jedna z nich wcale nieźle gra na pianinie, druga śpiewa, trzecia rysuje, czwarta deklamuje, piąta cudownie imituje głos zwierząt.

Oczywiście — flirt na całej linji. Młody oficer cały czas przebywa w stanie lekkiego oszołomienia, od rana do wieczora flirtuje z jedną z pięciu dziewcząt; czasem z dwiema, a nawet trzema odrazu, napręża mózgownicę, by utrzymać się w formie, by okazać się dowcipnym, mądrym i eleganckim.

Udaje mu się to znakomicie: — cała piątka uważa go za **najmądrzejszego najdowcipniejszego i najodważniejszego.** Każda się nim zachwyca i każda marzy skrycie o tem, by zostać jego żoną. Nocą, po nasyconym flirtem dniu, dziewczęta nie mogą zasnąć, snując romantyczne marzenia o „nim“...

A on... On tylko flirtuje, gra... Na myśl mu nie przychodzi nietylko ożenić się z którąkolwiek z nich, ale choćby nawet poważniej zawrócić sobie głowę.

Do przyjaciela swego w Paryżu pisze ów młody oficer:

— Cała piątka jest bardzo apetyczna i możnaby z niemi zabawić, lecz niebezpiecznie z niemi zaczynać. Te prowincjałki nazbyt poważnie odnoszą się do wszystkiego. Popełniłem dziś błąd, przekraczając z jedną z nich ustalone granice flirtu. Nazbyt zdradziecko świecił księżyc w parku! No, i... objąłem ją i pocałowałem... A ona zadrżała i tak mocno ścisnęła mnie za szyję, że strach mnie obleciał. Nie, trzeba uciekać... Jedna taka niewinna prowincjałka jest niebezpieczniejsza niż cały pułk prusaków“... I uciekł... Albowiem on myślał tylko o flircie, a one w tej grze widziały preludjum wielkiej namiętności, trampolinę, z której można byłoby skoczyć do oceanu wszelkiej błogości, zwanego — Miłością.

„Obok miłości“...

Gerta Pauli napisała studjum psychologiczne na temat flirtu. Całe studjum wiedeńskiej publicystki utrzymane jest na poziomie feljetonu i nie może być wliczone do dorobku naukowego.

Flirt — powiada autorka broszury — jest darem niebios wyłącznie dla człowieka, albowiem **zwierzęta flirtu nie znają.** Obce im są umizgi, atmosfera ubóstwiania, wykoncypowane metody podejścia do osoby odmiennej płci, bogata ornamentacja, którą człowiek upiększył świątynię Amora. Zwierzęta widzą w miłości tylko akt fizycznego zbliżenia.

— „Jeśli nawet u przedstawicieli wyższych gatunków zwierząt, jak np. wśród małp, daje się zauważyć coś w rodzaju flirtu, to jest to tylko jeden ze sposobów osiągnięcia tego samego celu, a mianowicie — fizycznego zbliżenia“ — stwierdza pani Pauli.

Dla człowieka natomiast celem jest sam flirt i nawet zdarza się, że człowiek obawia się przekroczenia granic flirtu, tych granic, za któremi rozciąga się już państwo miłości. Zwierzę obaw takich nie posiada...

Im kulturalniejszy jest naród, tem większą rolę w jego życiu towarzyskiem odgrywa flirt. W dzisiejszych warunkach społecznych, gdy małżeństwo napotyka znaczne trudności choć by ze względów materjalnych, **flirt stał się surogatem miłości.** Jest namiastką, którą człowiek stara się zaspokoić wieczny głód miłości. Marcel Prevost w jednej ze swych książek zebrał wszystkie nowele, których tematem jest flirt i nadał jej tytuł **„Obok miłości“...** Nie miłości, lecz właśnie „obok miłości“... Jest to bodaj najlepsze określenie flirtu.

Szkoły flirtu w Ameryce.

Flirt nie doczekał się u nas jeszcze należytej oceny. Nie doceniamy tego niezmiernie ważnego czynnika towarzyskiego. **Naprzykład grę w brydża traktujemy o wiele poważniej.** Przecie istnieją już liczne podręczniki brydżowe, a nawet udziela się lekcyj tej gry, podczas gdy **o flircie zupełnie głucho.**

Ameryka jest pod tym względem inna. W Ameryce wychodzi kilka czasopism, poświęconych wyłącznie flirtowi, a pozatem w pismach codziennych istnieje **rubryka flirtu** obok rubryki teatralnej czy sportowej. Ostatnio zaś w New-Yorku, Chicago i Bostonie powstały specjalne **szkoły flirtu.** Ludzie o wielkiem doświadczeniu życiowem dzielą się swemi spostrzeżeniami na temat prowadzenia ciekawych rozmów towarzyskich, uczą młodzież co należy czynić, aby się podobać, być dowcipnym, uprzejmym i t. p. Odbywają się również lekcje praktyczne, polegające na tem, że profesorowie odmiennej płci urządzają **pokaz wzorowego flirtu...**

Przy szkole newyorskiej wychodzi również miesięcznik p. n. „Flirt“. Wiele tam ciekawego materjału, dużo rad i wskazówek. Oto jedna z nich:

— Nigdy nie podchodź nazbyt blisko do celu: we flircie osiągnięcie celu oznacza koniec gry! “



Tam, gdzie mieszkał Czechow...

W pięknej willi na Krymie przebywa jeszcze obecnie siostra i brat znakomitego pisarza.

(lu) Znany dramaturg i nowelista rosyjski **A. P. Czechow** ostatnie lata swego nazbyt krótkiego życia spędził, jak wiadomo, w Jałcie, małej miejscowości kuracyjnej na południowym wybrzeżu Krymu. Po długotrwałej chorobie płucnej **Czechow zmarł w lipcu 1904 roku w sanatorjum niemieckiem w Badenweiler.**

W Jałcie do dzisiejszego dnia istnieje jeszcze dom, w którym Czechow, — gnębiony przez gruźlicę, spędzał ostatnie chwile. Na kupno tego domku złożyły się fundusze pozyskane ze sprzedaży zbioru dzieł znanemu wydawcy moskiewskiemu Marksowi. Jałta dziś jeszcze szczyci się swym znakomitym obywatelem, który na Krymie napisał najwspanialsze swe dzieła. Bibljoteka miejska, przeniesiona obecnie do ogromnej willi nosi miano **„Centralnej Czytelni imienia A. P. Czechowa“.** Dom, w którym mieszkał, zamieniono na muzeum Czechowa. Przez cztery dni w tygodniu jest ono dostępne dla zwiedzających turystów.

W pobliżu dawnej willi carskiej, na dzisiejszem wybrzeżu Lenina, potok górski znalazł ujście do Morza Czarnego. Po obu brzegach rozciągają się cieniste aleje. Jest to **Bulwar Puszkina,** jedynego z niewielu ocalałych klasyków rosyjskich, względnie tolerowanych przez nowych władców Rosji. Bulwarem Puszkina idzie się wzdłuż brzegu rzeczki na przestrzeni kilkuset metrów. Wreszcie znużony wędrowiec dociera do willi Czechowa, utrzymanej w bardzo dobrym stanie.

Mała furtka otwiera drogę do pięknego ogródka. Na frontowych drzwiach willi widnieje jeszcze miedziana tabliczka:

„A. P. Czechow“.

Willa jest obszerna, dwupiętrowa. W ogrodzie stoją ławki, skąd rozciąga się wspaniały widok na całą dolinę i kotłujące się w dali morze. Strzelisty cyprys, zasadzony własnoręcznie przez Czechowa na krótko przed jego śmiercią, chroni dostępu do drzwi frontowych. Wewnątrz willi zwiedzający może obejrzeć tylko te pokoje, w których mieszkał ongiś znakomity pisarz. Reszta to apartamenty prywatne. Zwiedzającemu pokazują sypialnię, gabinet, jadalnię i boczną werandę, na której Czechow jadał w porze letniej.

Młodsza siostra Czechowa, Marja Pawłowna i jego brat, Michał, dziś jeszcze mieszkają w tej willi. Również matka pisarza mieszkała w tym domu **aż do śmierci, tj. do 1920 roku.** Marja Pawłowna otrzymuje emeryturę z kuratorjum. Na pierwszy rzut oka ogarnia każdego zdziwienie, gdy widzi młodo jeszcze wyglądającą siostrę nieżyjącego od tak dawna poety i pisarza. Marja Pawłowna ma obecnie 50 lat... **Nie należy zapominać, że Czechow zmarł, mając zaledwie 44 lata.**

Urządzenie wnętrza willi jest bardzo skromne. Każdy z tych pokoi mógłby posłużyć jako doskonała dekoracja do sztuk pisarza. W jadalni wisi portret pisarza, a nad stołem wisi wielka, naftowa lampa. Czechow, nawiasem mówiąc, wolał świece, o czem świadczą lichtarze w sypialni i gabinecie. Przy stole w tym pokoju siedzieli najznakomitsi ongiś luminarze sztuki rosyjskiej: **Tołstoj, Szaljapin, Stanisławskij, Gorkij, Bunin i inni.** Gdy Szaljapin śpiewał ulubione pieśni Czechowa, cały dom chyba drżał w posadach i głos jego rozbrzmiewał donośnie aż po brzeg morza. Na pianinie leży jeszcze stos nut.

W starannie utrzymanym gabinecie panuje specyficzny nastrój, wiejący z utworów tego znakomitego odtwórcy życia rosyjskiego mieszczaństwa. Na masywnym biurku waza z wizytówkami wielkich znakomitości, fotografje artystów i pisarzy oraz krewnych Czechowa. Na ścianie wisi fotografja, — przedstawiając zespół **Teatru Artystycznego. W środku siedzi Czechow, odczytujący manuskrypt. W grupie widać młodą twarz Stanisławskiego, Mayerholda i żony pisarza Olgi Knipperowej.**

Najwięcej trędowatych posiada Brazylja.

Są wypadki, że ludzie zarażają się na ulicy.

(ab) Krajem, gdzie jest najwięcej chorych na trąd jest Brazylja. Wedle focjalnych obliczeń, na terenie Brazylji znajduje się około 200.000 trędowatych. Pisma brazylijskie biją stale na alarm, domagając się od rządu przystąpienia wreszcie do izolowania wszystkich chorych. Narazie rząd nic w tej sprawie konkretnego nia zrobił, istnieje jednak projekt osadzenia wszystkich chorych na jednej z wysp w pobliżu wybrzeży brazylijskich.

Tymczasem dzienniki codzień alarmują o wypadkach, że często, naprzykład, sprzedawca środków żywnościowych, lub kasjer okazują się trędowatemi. Oczywiście fakty takie wywołują popłoch wśród ludności. Narazie istnieje w Brazylji tylko jedno miejsce izolowane, przeznaczone wyłącznie dla trędowatych. Jest to znaczna przestrzeń ziemi położona tuż nad Oceanem, przy ujściu La Platy. Jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Brazylji, do którego dostęp jest dla ludzi zdrowych zakazany.

W ośrodku tym znajdują się chorzy, którzy spacerują w białych kitlach, podobnych do ubiorów lekarzy. W pierwszych początkach choroby istnieje jeszcze możliwość wyleczenia jej przez naświetlanie ropiejącego miejsca rozmaitemi promieniami. Jest wielu chorych, którzy przebywają stale w swych mieszkaniach i spędzają całe życie w łóżkach. Widok ich jest poprostu straszny. Brak im niekiedy całej twarzy, nosa, uszu, warg, policzków. A jednak ludzie ci żyją niekiedy do późnej starości do 70 lub 80 lat życia.

Zainterpelowany lekarz naczelny tego ośrodka dla trędowatych co do okoliczności, w jakich ludzie zapadają na tę straszną chorobę — wyjaśnił, że przeważnie jest ona odziedziczona. Najłatwiej jednak zarazić się trądem wtedy, gdy człowiek „przejmuje się“. Silny hart ducha jest najlepszym lekarstwem na tę chorobę, a przygnębienie moralne i świadomość, że dotknęło się trędowatego — sprowadza niezwłocznie tę chorobę. Naogół biała rasa jest na trąd najbardziej wytrzymała.

SPORT

Rekordowe sukcesy Cracovii i Pogoni

Cztery mecze ligowe — trzy niespodzianki

Wczorajsza niedziela ligowa ożywiła nudną atmosferę jaka towarzyszyła ostatnim spotkaniom ligowym.

Nieoczekiwane wyniki spowodowały szereg zmian w tabeli tak w pierwszej jak i w drugiej grupie. Największą sensacją niedzielnych spotkań są wysokocyfrowe zwycięstwa Cracovji nad Legją oraz Pogoni nad Ruchem.

Wyniki te zaostrzyły w dużym stopniu sytuację w rozgrywkach grupy pierwszej, gdzie w tej chwili w najlepszej sytuacji znajduje się Cracovia, mimo, iż w tabeli prowadzi lwowska Pogoń.

Godny zanotowania jest również fakt, że jedna z czołowych drużyn w lidze Legja warszawska nie zdobyła w dotychczasowych rozgrywkach ani jednego punktu.

W grupie walczącej o utrzymanie się w lidze wyniki niedzielne spowodowały również szereg zmian w tabeli.

Niespodziankę stanowi zwycięstwo wojskowych z Siedlec nad Wartą poznańską.

Jak z dotychczasowych wyników można się zorjentować o utrzymanie się w lidze walczyć będą trzy zespoły a mianowicie: Podgórze, Czarni i Warszawianka.

Tabele obu grup przedstawiają się następująco.

TABELA LIGOWA.

Grupa I-sza.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Pogoń	3	4	10:7
2) Ruch	3	4	11:10
3) Wisła	2	3	4:3
4) Cracovia	1	2	6:2
5) Ł. K. S.	2	1	3·6
6) Legja	3	0	5:11

Grupa II-ga.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Garbarnia	2	3	5:1
2) Warta	3	3	4:4
3) 22 p. p.	1	2	1:0
4) Warszawianka	2	2	4:3
5) Czarni	3	2	5:6
6) Podgórze	3	2	2:7

Warszawianka — Podgórze 2:0 (2:0)

Pierwszy występ Podgórza w Warszawie nie powiódł się. Krakowianie grali b. słabo, a jedynymi zawodnikami którzy wyróżnili się w zespole, byli Kret na środku pomocy oraz Gamaj w ataku.

Bramkarz i obrona gości krakowskich stanowili trio obronne zupełnie niepewne i niezdecydowane. Pomoc grała jedynie defenzywnie.

Atak grał dobrze jedynie pod koniec meczu. Warszawianka, mimo zwycięstwa nie znajdowała się w zbyt dobrej formie.

Najlepiej popisał się w drużynie bramkarz oraz obaj obrońcy.

W ataku najruchliwszy był Ketz, który stwarzał przebojami niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika.

Pierwsza połowa meczu mija pod znakiem wybitnej przewagi Warszawianki, dla której bramki padły ze strzałów Ketza w 15-ej i 36-ej minucie.

W drugiej połowie gra jest bardziej wyrównana, a pod koniec zawodów Podgórze ma nawet przewagę, lecz gospodarzom udało się utrzymać zwycięski wynik.

Meczem kierował p. Romanowski.

22 pp. (Strzelec) Warta 1:0 (1:0)

Drużyna 22 p. p. wystąpiła do gry bez wojskowych graczy, natomiast Warta w składzie normalnym.

Występ drużyny gości wypadł bardzo blado. — Miejscowi przez cały czas przeważali, a był okres, kiedy wprost nie opuszczali pola karnego Warty, jednak atak nie umiał wykorzystać tego cyfrowo.

Pierwsze minuty należały do Warty, jednak inicjatywę przejmują zaraz miejscowi i prawie do końca są panami sytuacji.

Jedyna bramka pada w 19 minucie ze strzału Biegańskiego.

W 22 p. p. doskonale grała pomoc i obrona.

Sędziował p. Glinka z Warszawy.

Pogoń—Ruch 7:1 (4:0)

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Rewanżowy mecz Pogoni z Ruchem wywołał we Lwowie duże zaintereso-wanie.

Po sensacyjnej porażce lwowian w Wielkich Hajdukach spodziewano się we Lwowie zaciętego meczu, jednakże zupełnie nieoczekiwanie Ruch nie stawiał większego oporu.

Drużyna śląska osłabiona brakiem Peterka, Badury i Urbana zaprezentowała się b. słabo i znacznie ustępowała Pogoni przez cały czas meczu.

Gospodarze, mając ułatwione zadanie potrafili odpowiednio wykorzystać słabą grę przeciwnika, uzyskując wysokocyfrowe zwycięstwo.

Bramki dla lwowian zdobyli: Niechcioł (4), Matias II (2), Matias I i Zimmer po jednej.

Honorową bramkę dla Ruchu zdobył Loewy. — Sędziował p. Haussman. Widzów około 4 tysiące.

Cracovia - Legja 6:2 (4:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny krakowskiej

Cracovia grała z Ciszewskim, który nawiasem mówiąc, wypadł nie nadzwyczajnie. Carcovia zaczyna i już w pierwszej minucie podchodzi pod bramkę przeciwnika, gdzie Malczyk z dwuch metrów strzela bramkę. Gospodarze ciągle atakują. W 11 minucie Nawrot podchodzi pod bramkę Cracovii, jednak Mysiak wybija na corner. Cracovia zyskuje coraz większą przewagę i prze na bramkę przeciwnika. W 31 minucie, strzał Ciszewskiego idzie tuż obok słupka.

W 32 minucie wolny dla Cracovii strzela Kisieliński i zyskuje drugą bramkę. — W 35 minucie Kubiński otrzymuje długie podanie i naciskany przez pomocnika, strzela trzecią bramkę. Cracovia nadal przeważa. Wszyscy napastnicy strzelają, a przebój Kisielińskiego i jego śliczną centrę marnuje Zieliński z trzech metrów w out.

Doskonałą pozycję w 39 minucie wykorzystuje Kisieliński, który strzela w biegu czwartą bramkę.

Po pauzie Cracovia gra pod słońce. Gra się wyrównuje i już w 4 minucie Maurer marnuje doskonałą pozycję. To samo czyni Rajdek.

W 14 minucie Kubiński przebija się przez obronę i po bardzo ładnym biegu strzela piątą bramkę dla Cracovii. Tym czasem Legja otrząsa się i po ładnym ataku, Maurer strzela pierwszą bramkę dla Legji. W 23 minucie z centry Kubińskiego szóstą bramkę dla Cracovii strzela Malczyk. Przy jednym z ataków Legji, Nawrot sfaulował brzydko bramkarza Cracovii Otfinowskiego, którego znoszą z boiska. Cracovia atakuje ostro. Strzelają wszyscy, jednak poprzeczki i słupki ratują Legję od utraty dalszych bramek.

Wreszcie Legja uwalnia się od nacisku i Maurer strzela na bramkę, gdzie zastępujący Otfinowskiego Malczyk przepuszcza drugą bramkę dla Legji.

Ostatnie minuty należą znów do Cracovii. Sędziował dobrze p. Seeman ze Lwowa. Publiczności 6.000 osób.

Na wyróżnienie zasługują: Kisieliński, Kubiński, Mysiak i Pająk z Cracovii oraz Przeździecki II i obaj skrzydłowi z Legji.

Drużyna Turystów rozbita

Pięciu zawodników otrzymało dyskwalifikację

Jak się dowiadujemy Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u ukarał dyskwalifikacją następujących zawodników: mistrza Łodzi — klubu Turystów: Frankusa (2 miesiące), Nykla i Klimczaka (po 5 tygodni), Królasika (2 tygodnie) i Kowalskiego 4 tygodnie.

W ten sposób drużyna Turystów została zupełnie zdekompletowana gdyż pięciu bodaj że najlepszych zawodników unieszkodliwiono na dłuższy okres czasu.

Charakterystyczne, że trzech z pośród wyżej ukaranych otrzymało dyskwalifikację za rzekome przewinienia na meczu Turyści — Polonja w Warszawie, prowadzonym przez p. Glinkę a właściwie słynnego już dziasiaj p. Laskowskiego.

P. Laskowski nietylko że pomógł Polonji wygrać mecz, lecz do spółki z p. Glinką zaasekurował również drużynę warszawską na rewanżowe spotkanie z Turystami w Łodzi, gdyż kary nałożone na zawodników liczą się już od dnia dzisiejszego i zawodnicy po wyższi w meczu z Polonją nie będą grać.

Należy się jedynie dziwić, że władze piłkarskie dają wiarę doniesieniom tego rodzaju sędziów, którzy bez najmniejszej żenady i w bezczelny sposób pchają swój klub do wyższej klasy.

Aczkolwiek dalecy jesteśmy od tego, by bronić zawodników, którzy mają swoje wady i niezawsze potrafią się należycie zachować wobec arbitra prowadzącego mecz, tem niemniej jednak musimy zająć odpowiednie stanowisko, gdyż w wypadku powyższym zła wola jest aż nadto widoczna.

Na 11 zawodników ukarać aż pięciu, to kara zbyt wysoka.

Widać zależy komuś bardzo na tem, by niedzielny mecz Turystów z Polonją w Łodzi zakończył się zwycięstwem warszawian.

Należy przypuszczać, że klub łódzki da sobie radę i wbrew machinacjom sędziów, zdoła w meczu z Polonją godnie bronić barw Łodzi.

Najbliższe mecze ligowe

i o wejście do Ligi

W najbliższą niedzielę, dnia 27 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Wisła — Ruch i Podgórze — Warszawianka w Krakowie, Pogoń — Cracovia we Lwowie i 22 p. p. — Garbarnia w Siedlcach.

O wejście do Ligi grać będą: Turyści z Polonją warszawska w Łodzi, Legja z Polonją bydgoska w Poznaniu i Unja — Olsza w Sosnowcu.

Reprezentacja żydowska

zwycięża robotniczą 1:0 (1:0)

W dniu wczorajszym reprezentacja Klubów Żydowskich rozegrała przed wyjazdem do Pragi w Warszawie mecz towarzyski z reprezentacją drużyn robotniczych.

Zwyciężyła reprezentacja Klubów Żydowskich, zdobywając zwycięską bramkę w pierwszej połowie meczu.

Protest Turystów

rozpatrywany będzie w czwartek

Warszawa, 20 sierpnia.

Protesty Turystów i Polonji w sprawie meczów z Legją, w których brał udział zawodnik Zugeherer, rozpatrywane będą na czwartkowem posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny P.Z.P.N-u.

SKS zwycięża

Gwiazdę warszawską 4:2

W sobotę bawił w Warszawie Strzelecki Klub Sportowy z Łodzi, który w meczu z Gwiazdą zwyciężył ją w stosunku 4:2.

Sikorzanka wygrywa trójbój kobiecy

i ustanawia nowy rekord Polski

Lublin, 20 sierpnia.

W dniu dzisiejszym rozegrany został w Lublinie trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski.

W trójboju uczestniczyły jedynie trzy zawodniczki, a mianowicie — ślązaczki: Orłowska i Sikorzanka oraz lublinianka Sergiejówna.

Brakło na starcie spodziewanych łodzianek — Wajsówny i Janowskiej, któreby niewątpliwie odegrały ważną rolę.

Mistrzostwo Polski zdobyła Sikorzanka (stadjon Król. Huta), zdobywając ogółem 190 pkt. i ustanawiając tem samem nowy rekord Polski, lepszy od dotychczasowego, należącego do Konopackiej-Matuszewskiej o 5 pkt.

Drugie miejsce zajęła Orłowska — 126 pkt. przed Sergiejówną — 112 pkt.

Zwyciężczyni Sikorzanka uzyskała w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 mtr.: 13 sek., skok wzwyż: 139, rzut oszczepem: 33.40 m.

Dookoła meczu

Polska — Jugosławja

Warszawa, 20 sierpnia.

Jak się dowiadujemy termin meczu piłkarskiego z Jugosławją został już ostatecznie zaakceptowany na dzień 10 września w Warszawie. Związek Jugosłowiański starał się o odroczenie powyższego spotkania, jednak P.Z.P.N. udało się powyższy termin utrzymać w mocy.

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

Wysokocyfrowe zwycięstwa Polonji warszawskiej i Naprzodu

Wczorajsze mecze o wejście do Ligi przyniosły niespodziankę w postaci wysokocyfrowego zwycięstwa Polonji warszawskiej nad Legią.

Narazie w tabeli prowadzi Polonja, lecz dużo może zmienić się po załatwieniu protestu Turystów przez PZPN.

W grupie krakowsko - śląskiej bezapelacyjnie prowadzi Naprzód, w grupie wschodniej WKS (Wilno) a w grupie południowo - wschodniej sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona, gdyż mecz Hasmonea — Polonja (Przemyśl) został odroczony.

Tabela w grupie północno-wschodniej przedstawia się następująco:

1) Polanja 5 gier, 7 punktów, stosunek bramek 18:5, 2) Legja 5 gier, 6 pkt., stosunek bramek 13:12, 3) Turyści 5 gier, 5 punktów, stosunek bramek 8:10, 4) Polonja (B) 5 gier, 2 pkt., stosunek bramek 3:15.

Polonja — Legja 5:1 (3:1)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Występ Legji poznańskiej wywołał w sferach sportowych stolicy duże zainteresowanie.

Na boisku Polonji zebrało się około 3 tysiące widzów. Polonia do zawodów tych wystąpiła znacznie wzmocniona, zwłaszcza w linji ataku, w której wystąpili Malik i Biedrzycki.

Początkowo przewagę ma Legja, która przeprowadza ładne ataki uwieńczone zdobyciem bramki ze strzału Bensteina.

Polonia otrząsa się z przewagi, nie wypuszczając już inicjatywy z rąk do końca meczu.

Strzelcami bramek dla Polonji byli: Malik (4) i Biedrzycki (1).

Meczem kierował p. Budzianowski.

Hasmonea (Równe) — Polonja

Mecz został odłożony

Zapowiedziany na niedzielę mecz o wejście do Ligi między Hasmoneą rówieńską a Polonją przemyską został przez P.Z.P.N. przesunięty na termin późniejszy na prośbę klubu żydowskiego, którego niektórzy zawodnicy biorą udział w Igrzyskach Makkabi w Pradze.

WKS (Wilno) - 76 pp. 2:1

Mecz o wejście do Ligi rozegrany w Grodnie między W.K.S. (Wilno) a 76 p. p. zakończył się po zaciętej grze zwycięstwem wilnian w stosunku 2:1 (1:1).

Naprzód—Unja 11:0 (4:0)

Rozegrany w niedzielę w Lipinach mecz o wejście do Ligi między Naprzodem a Unją sosnowiecka zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem Naprzodu w stosunku 11:0 (4:0).

Sport w kilku wierszach

Korespondencyjne zawody strzeleckie Polska — Czechosłowacja będą rozegrane w nijbliższym czasie z inicjaty wy Zw. Czeskiego.

Obóz dla pływaków przed meczem z Czechami, organizuje P.Z.P. w dniu 20 b. m. w Warszawie.

Prenn oraz wielu czołowych tenisistów Europy, jak Menzel, Palmieri, Matejka, a może i Feret, oraz panie Rosambert, Adamoff i Valerio, startować będą na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Polski.

Turyści—Polonja (Bydgoszcz) 1:0 (0:0)

Nieciekawa gra. — Turyści niewykorzystali przewagi

Polonja: Buczkowski, Puziak, Szulc, Lubawy, Stock, Chyliński, Nowak, Kimel, Przybysz, Joachimowicz, Michalski.

Turyści: Michalski I, Frankus, Michalski II, Chojnacki, Pilc, Omenzetter, Lieske, Szulc, Klimczak, Seidel, Królasik.

W zespole Turystów, jak widzimy, brak Kowalskiego i Nykla. Zmiany w drużynie nie wyszły zespołowi na dobre, gdyż spowodowały osłabienie wszystkich formacji. Kulał szczególnie u miejscowych napad, gdzie dosłownie nie widzieliśmy ani jednego strzelca.

Od czasu do czasu tylko próbował szczęścia Klimczak, lecz strzały jego były przeważnie niecelne. To też gospodarze, mimo wyraźnej przewagi w polu przez cały czas meczu nie mogli uzyskać bramki i dopiero na kilkanaście minut przed zakończeniem meczu przypadkowa „bomba" Seidla do pustej bramki zadecydowała o zdobyciu 2-ch punktów.

Mimo zwycięstwa Turyści zaprezentowali się b. słabo.

Poza trójką obronną i Pilcem na środku pomocy nie było w zespole łódzkim zawodnika, któryby spełnił swoje zadanie. Turyści grali nawet o wiele słabiej, niż przeciwko Legji poznańskiej.

Przeciwnik mistrza Łodzi nie był zespołem groźnym, pozostawił on jednak jaknajlepsze wrażenie swoją elegancką grą i dżentelmeńskim zachowaniem na boisku.

Goście reprezentują naszą przeciętną „A" klasę, nie mają wybitniejszych jednostek, lecz jako całość stanowią harmonijny i miły dla oka zespół

Gra należała do b. ciekawych, mimo to mecz stał na bardzo niskim poziomie. W pierwszym kwadransie przewagę ma Polonja, która przeprowadza bardzo groźne ataki prawą stroną.

Powoli Turyści otrząsają się z przewagi i zkolei przypuszczają ataki na bramkę przeciwnika.

W 20-ej i 30-ej minucie Turyści mają dwie bajeczne sytuacje podbramkowe, które nie zostają wykorzystane.

Ostatnie minuty pierwszej połowy przynoszą również szereg groźnych sytuacji pod bramką gości, lecz słaby Szulc marnuje wszystko.

Druga poołwa mija pod znakiem gwałtownej przewagi Turystów, lecz atak gra b. słabo. Szereg rzutów wolnych dla Turystów nie zostaje wykorzystanych.

Dopiero w 34-ej min. Seidel wykorzystuje zamieszanie pod bramką Polonji i ostrym strzałem w róg uzyskuje jedyną, a zarazem zwycięską bramkę.

Ostatnie minuty należą do Polonji, lecz wynik meczu nie ulega zmianie.

Doskonałą lekcję sędziowania dał nam p. Rumpler z Krakowa. Dowiódł on jak należy prowadzić zawody i jak można stłumić w zarodku ostrą grę zawodników.

Nowy rekord Polski

ustanawia Luckhaus w pięcioboju o mistrzostwo Polski

Białystok, 20 sierpnia.

Rozegrany tutaj został w niedzielę pięciobój męski o mistrzostwo Polski przy udziale czołowych zawodników polskich.

Zwycięstwo uzyskał znakomoty zawodnik miejscowy Lukchaus z Jagielonji zdobywając pkt. 3953,777 i ustanawiając tem samem nowy rekord Polski.

Na drugiem miejscu uplasował się dotychczasowy mistrz i rekordzista Wieczorek z Wilna, mając 3564,78 pkt. przed Wojtkiewiczem (Wilno) 3558,55 punktów. Luckhaus, wykazujący świetną formę odniósł na 5 konkurencji 4 zwycięstwa, a mianowicie: skok wdal— 7,02, rzut oszczepem — 58,83, dysk — 38,84, bieg 200 mtr.: 24 sek.

W biegu na 1.500 mtr. pierwsze miejsce zajął Kempiński.

Wyścigi konne w Rudzie

Zwycięstwa faworytów w ostatnim dniu gonitw

Ostatni dzień wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej nie cieszył się takiem zainteresowaniem jak się tego spodziewać należało. Publiczność naogół nie dopisała, a co zatem idzie również i obroty totalizatora były minimalne. Wczorajszy dzień wyścigów zakończył się **pełnym sukcesem koni typowanych przez „Republikę", które zwyciężyły w sześciu gonitwach.**

Wyniki szczegółowe dnia wczorajszego przedstawiają następująco:

GONITWA PIERWSZA:
Nagroda 2500. Handicap. Steeple. Dystans 3600.
1) Ispahan, 2) Cherie.
Tot. 11.
Francuski 6.50 i 6.50.

GONITWA DRUGA:
Nagroda 2500. Dystans 2200.
1) Maja.
Tot. 8.50.

GONITWA TRZECIA.
Nagroda 1000. Płoty. Dystans 2400.
1) Szeryf, 2) Calvados.
Tot. 6.
Francuski 6 i 7.

GONITWA CZWARTA.
Nagroda 3000. Handicap. Dystans 2400.
1) Litle Star, 2) Pandar.
Tot. 16.
Francuski 10 i 16.50.

GONITWA PIĄTA.
Nagroda 1800. Dystans 900.
1) Lala Roukh, 2) Grisette.
Tot. 10.
Francuski 7 i 20.

GONITWA SZÓSTA:
Nagroda 1200. Dystans 2100.
1) Lancelot, 2) Cora, 3) Kocur.
Tot. 24.
Francuski 10, 10.50 i 9.

GONITWA SIÓDMA:
Nagroda 1000. Dystans 1600.
1) Raduna, 2) Palmyra III, 3) Lauda III.
Tot. 12.
Francuski 6, 7.50 i 11.50.

GONITWA ÓSMA:
Nagroda 1200. Dystans 2100.
1) Cudem Cudów, 2) Jontek.
Tot. 12.
Francuski 7 i 11.50.

Jędrzejowska i Hebda

zdobyli mistrzostwo Polski w tenisie

W dniu wczorajszym w finałowym meczu o mistrzostwo Polski w tenisie Hebda pokonał Wittmana 8:6, 6:0 i 6:1, Jędrzejowska — Dubieńską 6:2 i 6:2, para Tłoczyński — Stolarow zwyciężyła parę Hebda — Wittman 6:3, 6:4, 3:6, 2:6 i 6:0.

W grze podwójnej pań para Dubieńska — Jędrzejowska zwyciężyła parę Pozowska — Stefanówna 8:6 i 6:2, zaś w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński pokonali parę Volkmerówna — Hebda 6:2 i 6:3.

W finale juniorów: Spychała zwyciężył Bratka 4:6, 6:2 i 6:0.

W grach pocieszenia Tarłowski zwyciężył Majewskiego 6:0, 7:5 i 6:1.

W grach pocieszenia pań Stefanówna zwyciężyła Lilpopówne 6:4 i 6:3.

E.K.S. mistrzem Polski

w piłce wodnej

W sobotę został rozegrany najciekawszy akt tegorocznych zmagań o tytuł mistrza Polski w piłce wodnej, między drużynami Pierwszy Klub Pływacki, Katowice, a A. Z. S., Warszawa. Powyższe spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0. — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Schwen 3, Roter 2 i Karliczek 1.

Sędziował bardzo dobrze Dr. Semadeni, Warszawa.

Udany rewanż Pusza

Koszutski pokonany w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie na Dynasach zawody kolarskie, na których doszło do rewanżowego spotkania między Puszem a Koszutskim.

Zwycięstwo odniósł dwukrotnie Pusz w czasach (200 m). 14 i 13.2 sek. W wyścigach za motorami zwyciężył Frankowski przed Podgórskim.

Kajakowcy polscy

przegrywają w Pradze

Na mistrzostwach kajakowych rozgrywanych w Pradze reprezentanci polscy odnieśli same porażki zajmując końcowe miejsca.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę rozpoczęły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo w grach sportowych. W szczypiorniaku I.K.P. pokonał Tur 4:2 (1:1) i Zjednoczone zwyciężyło Triumf 7:4 (3:1). W hazenie klasy B wyniki były następujące: Wima — Tur 14:3 (6:1). Tur wystąpił w piątkę. S.K.S. — Cztern 5:3 (2:1), Wima—Sztern 12:2 (7:1). Tur — Bar Kochba 7:2 (3:1).

Na zasadzie dotychczasowych rozgrywek najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza klasy B w hazenie jest Wima. Pozostałe gry zostały odwołane.

P. O. S. hartuje ciało

Nowy rekord światowy

ustanowiła czeszka Koubkova

Najlepsza lekkoatletka czeska, Koubkova, która na Masarykowych Hrach pokonała Walasiewiczównę, uzyskała w tych dniach w biegu na 1000 mtr. fantastyczny wynik — 3 min. 3 sek.

Wynik ten jest lepszy od światowego rekordu angielki Lunn o 1,8 sek. W ten sposób Koubkova zapisała się na listę rekordzistek światowych.

Koubkova pragnie zmierzyć swe siły z Walasiewiczówną na 800 mtr., sądząc, że na tym dystansie lepsza jest od polki.

Finałowy mecz piłkarski

o puhar Europy środkowej

Ambrosiana (Medjolan) — Austrja (Wiedeń) interesujące cały świat piłkarski finałowe mecze o puhar Europy odbędą się definitywnie 3 września r.b. w Medjolanie i 8 września r. b. w Wiedniu.

Echa mistrzostw

kolarskich świata

Handryś — jedyny reprezentant szsowców polskich na mistrzostwach świata trzymał się dzielnie w czołowej grupie do połowy drogi. W drugiej części wyścigu Handryś został popchnięty przez zawodnika belgijskiego i tak poważnie kontuzjowany przy upadku, że musiał się wycofać z wyścigu.

Dziennikarze robią „kawały".

Memorjał „Rusytanji".—Sekta „prochwostów" w Rosji. — Wojna Rosji z Hiszpanją. — Podarowana wyspa.

(r) Prasa, która odgrywa tak poważną rolę we wszystkich dziedzinach życia, jako wyrazicielka opinji publicznej, niekiedy umie potraktować najpoważniejsze zjawiska pod kątem wysoce humorystycznym.

Gdy w Londynie zebrała się konferencja gospodarcza, wielu ludzi przypisywało jej wielkie znaczenie i sądziło, że wyda ona **niezwykłe rezultaty**, które pozwolą zwalczyć wreszcie kryzys światowy. Ale byli też tacy, którzy trzeźwiej zapatrywali się na tę sprawę i sceptycznie kiwali głowami.

I oto pewnego dnia do sekretarjatu konferencji przybyli dwaj elegancko ubrani panowie i złożyli

memorjał w imieniu państwa Rurytanji. Urzędniczka, która przyjęła memorjał, zdziwiła się. **O istnieniu takiego państwa dotychczas nie słyszała.** Prawdopodobnie jakieś minjaturowe państewko w rodzaju księstwa Lichtenstein lub Andorry... Na wszelki wypadek podzieliła się wątpliwościami z sekretarzem, który zamyślił się i wreszcie odgadł.

— To będzie z pewnością **byłe zagłębie Ruhr.** Po okupacji, postanowiono dla uniknięcia jakichkolwiek tarć międzynarodowych, **uczynić z niego samodzielną polityczną jednostkę.**

Na tem wątpliwości zostały usunięte i memorjał Rurytanji dołączono do memorjałów innych państw, biorących udział w konferencji. Gdy delegaci przeglądali stosy dokumentów, **natrafili również na słynny memorjał.** Nikt nie wiedział o co chodzi i co to za państwo, ale **nikt nagłos nie wypowiadał swych myśli, nie chcąc zdradzić swej nieświadomości.** Niektórzy, odważniejsi, szeptali między sobą:

— Rurytanja? Cóż to jest? Gdzie leży? Może w centralnej Afryce?

I nagle pękła bomba. Okazało się, że

dwaj dziennikarze zażartowali sobie z międzynarodowego aeropagu,

który zebrał się w Londynie. Memorjał, który złożyli oni w imieniu „Rurytanji", a który przez sekretarjat potraktowany został z całą powagą, w rzeczywistości był doskonałą

SATYRĄ NA KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ.

Wystarczy przeczytać jego treść:

— W głębokiem przekonaniu, że wyłuszczone niżej wywody w zupełności odpowiadają duchowi i celom konferencji, pozwalamy sobie przedłożyć co następuje:

Biorąc pod uwagę, że 30 miljonów ludzi nie ma pracy i głoduje, a równocześnie wszędzie są wielkie zapasy wyrobów włókienniczych i produktów rolnych, na kupno których bezrobotni pozwolić sobie nie mogą, konferencja postanawia:

1. **Ograniczyć produkcję artykułów pierwszej potrzeby,** t. j. chleba, cukru, mleka, kawy, masła, bawełny i t. d., aby nie zbierały się niepotrzebne zapasy.

2. **Zniszczyć wszystkie zapasy wyrobów włókienniczych i produktów rolnych,** albowiem myśl o nich działa podniecająco i denerwująco na bezrobotnych.

3. Ceny na pozostałe artykuły muszą być podwyższone.

4. **Podwyższyć opłaty celne,** ażeby uwolnić przemysłowców i rolników w każdym kraju od niepożądanej konkurencji.

5. Zagadnienia **finansowe odłożyć do przyszłej konferencji.** Miast tego zająć się omówieniem zagadnienia o **budowie pałacu dla przyszłych konferencyj.**

6. Najbliższa konferencja gospodarcza odbędzie się 1 kwietnia 1935 roku w stolicy Rurytanji.

To nie anegdota, **lecz fakt.** Niewiele brakowało, by memorjał ten został **odczytany przed publicznem zgromadzeniem delegatów.** Gdyby obydwaj dziennikarze nie przyznali się do swego żartu, **skandal byłby niewątpliwie wielki.**

Ale szczerze mówiąc, czy **memorjał ten nie odzwierciedla rzeczywistości?** Roosevelt radzi farmerom nie czynić zbyt wielkich zapasów, a rząd waszyngtoński skupuje od nich ziemię, aby pozostawić ją niezaoraną. W Brazylji palą kawę, w Wenezueli rzucają do morza tysiące buszli pszenicy, a w zachodnich stanach Północnej Ameryki **niszczą pługami rosnącą bawełnę...**

Nie był to pierwszy kawał, zakrojony na wielką skalę, który był dziełem dziennikarzy. Przypomnieć należy fakt, jaki miał miejsce w Paryżu w 1930 roku. Do stolicy Francji przyjechał

MINISTER OŚWIATY CARSKIEJ ROSJI, KASSO.

Przyjazd jego nie miał oficjalnego charakteru, **niemniej jednak wywołał wielkie zainteresowanie.** Wielki dziennik „Figaro" postanowił łącznie z fotografją zamieścić życiorys carskiego ministra i naczelny redaktor polecił reporterowi politycznemu zdobycie odpowiedniego materjału.

Dziennikarz zwrócił się przedewszystkiem do biblioteki rosyjskiej. Nie znalazł tam jednak tego, co szukał. Zamierzał już wyjść, gdy nagle odezwał się rosyjski dziennikarz - emigrant, pracujący w Paryżu:

— Panie kolego, **dam panu życiorys Kasso.**

Ucieszony francuz wyjął natychmiast notes i zabrał się do pisania.

— Proszę pisać — dyktował dziennikarz rosyjski. — Bawiący w Paryżu rosyjski minister oświaty Kasso **jest członkiem bardzo licznej w Petersburgu i popularnej wśród urzędników sekty „prochwosty"...** (chłystki).

— Jak nazywa się ta sekta? — zapalił się francuz. — Proszę mi to napisać.

Francuski dzienikarz zacierał ręce z zadowolenia. Ma nietylko suche, biograficzne dane, ale **również coś mistycznego.** Sekciarstwo jest wybitnie rosyjskiem zjawiskiem, **a fakt, że istnieje ono również w górnych warstwach społeczeństwa, niewątpliwie jest wielką sensacją.**

Dziennikarz rosyjski dodał jeszcze kilka słów i na tem rozmowa się skończyła. Następnego dnia „Figaro" ogłosił wielki artykuł o Kasso. Tłustym drukiem widniało, że **Kasso należy do ulubionej przez rosyjskich dygnitarzy sekty „prochwosty".**

Kto znał język rosyjski w Paryżu, pokładał się ze śmiechu. Poselstwo rosyjskie **domagało się od „Figaro" wyjaśnień.** A ówczesny organ Jauresa „Pa Petite Republique" pośpieszył wyjaśnić publiczności francuskiej znaczenie słowa „prochwosty".

***

Dnia 1 kwietnia 1919 roku zabrzęczał **dzwonek w redakcji dziennika madryckiego „El Impertial".**

— Czy redakcja już wie o ruchu bolszewickiej eskadry na Barcelonę?

— Co takiego? Kto mówi?

— Mówi dziennikarz C. Niemożliwe, aby panowie jeszcze nic nie wiedzieli. Byłem w tej chwili w „Kurjerze Madryckim", **tam już** coś nie[...] wozie. oraz 51.265 ton, wartości 5.2[...] **wiedzą o tem...**

„El Impertial" zadzwoniło natychmiast do „Kurjera Madryckiego". Tam też dzwonił przed kilku minutami dziennikarz C. Ale współpracownik „Kurjera" nie miał odwagi przyznać się, że nic nie wie pozatem.

— Myślę, **że ta wiadomość jest** trochę **przesadzona.** Przecież byłoby to naruszenie prawa międzynarodowego.

— Bolszewicy nie liczą się z tem.

— Tak, to możliwe. Ale dlaczego wybrali sobie właśnie Hiszpanję?

— Ponieważ **u nas łatwiej jest** wzniecić **pożar, niż nprz.** we Francji, lub **Niemczech.** Oni idą po linji najmniejszego oporu.

W 15 minut później **wieści o ruchach eskadry bolszewickiej przyjęły** kolosalne **rozmiary.** Mówił o tem cały Madryt. Nieprzerwanie dzwoniły telefony w biurach ministerstwa wojny, premjera... Panika była kompletna. I dopiero **późnym wieczorem** okazało się, **że był to żart primaaprilisowy** dwuch **dziennikarzy hiszpańskich.**

I wreszcie, przed trzema laty do pałacu prezydenta Venezueli przybył jakiś pan, oświadczył, iż **jest znanym** po**dróżnikiem i prosił o audjencję.** Otrzymał ją. W rozmowie z prezydentem zakomunikował, że na wschód od archipelagu Markizy odkrył nową wyspę, **na której znajdują się** olbrzymie **pokłady złota i zamierza podarować** ją **Venezueli.**

Na pytanie prezydenta jak to się stało, że dotychczas nikt jej nie odkrył, nieznajomy odparł:

— Wyspa ta wieki całe była pod wodą, ale widocznie siły wulkaniczne spowodowały jej wypłynięcie z głębin morskich.

Opisał przytem tak dokładnie miejsce, w którem wyspa się znajduje, iż rozwiał wszelkie wątpliwości.

Rząd Venezueli przyjął dar i zaczął szykować ekspedycję. A ofiarodawca, który był przez kilka dni osobistym gościem prezydenta, nagle znikł. Na[...] nego dnia rząd Venezueli otrzymał depeszę:

— Nie szukajcie, wyspa skryła się znów pod wodą...

Niesłychany kawał był dziełem dziennikarza amerykańskiego, który w ten sposób zdobył sobie temat do całego cyklu feljetonów.

T.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49